

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Czapka (spr.)
Sędziowie	SSA Jacek Dunikowski SSA Janusz Sulima
Protokolant	Anna Lasota

przy udziale prokuratora Agnieszki Kalisz - Kapelki

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r.

sprawy:

- 1) **M. P. (1) s. A.**
- 2) **A. K. (1) s. A.**
- 3) **P. N. (1) s. J.**

oskarżonych z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k.

z powodu apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 5 stycznia 2016 r. sygn. akt III K 92/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) uchyla orzeczenie o karze łącznej orzeczonej wobec oskarżonego P. N. (1) (pkt III a wyroku);
- 2) oskarżonego P. N. (1) uniewinnia od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt. II zaskarżonego wyroku, uchylając jednocześnie określony w pkt. II a i b wyroku obowiązek naprawienia szkody przez tego oskarżonego na rzecz B. O. i E. A. i kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;
- 3) z opisu czynu przypisanego oskarżonemu A. K. (1) w pkt. II zaskarżonego wyroku eliminuje zawarte w tym punkcie stwierdzenia o jego działaniu wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), o zaborze w celu przywłaszczenia dwóch widelców, noża, dwóch szklanek i kluczy do drzwi wejściowych mieszkania na szkodę A. K. (2) oraz o zaborze złotego pierścionka wartości 130 zł na szkodę E. A.;

4) uchyla orzeczenie w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody w kwocie 130 zł przez oskarżonego A. K. (1) na rzecz E. A. (pkt II b wyroku);

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

M. P. (1), A. K. (1) i P. N. (2) zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 21 stycznia 2009 r. w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) w S., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. M., po uprzednim użyciu wobec niej przemoc w postaci bicia i kopania po głowie i całym ciele oraz przytrzymywania za ręce i nogi oraz używając noża i widelca doprowadzili ją do obcowania płciowego w ten sposób, że M. P. (1) odbył z nią stosunek płciowy, zaś pozostali usiłowali odbyć z wymienioną stosunki płciowe, do których nie doszło wobec oporu kobiety, a następnie zadali jej nożem co najmniej 25 ciosów w okolice szyi i tułowia czym spowodowali 14 ran kłutych szyi drążących do mięśni, krtani i przełyku, jamy opłucnowej prawej z uszkodzeniem tętnicy szyjnej zewnętrznej prawej, żyły szyjnej prawej, chrząstek i błony śluzowej krtani, błony śluzowej przełyku, szczytu płuca prawego, krwiaka jamy opłucnowej prawej, niedodmę płuca prawego, ranę kłutą w dolnej części klatki piersiowej drążącą ku dołowi do przepony i lewego płata wątroby, 5 ran kłutych brzucha drążących do prawego płata wątroby, jelita cienkiego oraz krezki jelita cienkiego i torby sieciowej i do tkanek miękkich, krwawienie do jamy otrzewnej, liczne otarcia naskórka, podbiegnięcia krwawe w spojówkach powiek oczu z wylewem krwawym podspojówkowym w gałce ocznej lewej, rozsiane wybroczyny krwawe w skórze twarzy, drobne naciecia skóry – powierzchowne rany kłute w skórze brzucha, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na brzuchu, przecięcia skóry na palcach ręki prawej po stronie dłoniowej, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na grzbiecie ręki lewej, podbiegnięcia krwawe na kolanie i goleni prawej, podbiegnięcia krwawe na palcach stopy prawej oraz goleni lewej, podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki w okolicach czołowo-ciemieniowej, podbiegnięcia krwawe lewego mięśnia skroniowego, które to obrażenia skutkowały wstrząsem urazowym krwotocznym powstałym w wyniku uszkodzenia narządów szyi, naczyń krwionośnych, płuca prawego i wątroby co doprowadziło do zgonu, po czym w celu przywłaszczenia zabrali laptop A. o wartości 1.999 zł na szkodę B. O. i pierścionek o wartości 300 zł na szkodę E. A.,

tj. o czyn z art. 148§2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 197§3 pkt 1 k.k. w zb. z art. 280§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 r. w sprawie III K 92/15:

I. Oskarżonych M. P. (1), P. N. (1) i A. K. (1) – w ramach zarzucanego im czynu – uznał za winnych tego, że:

dwudziestego pierwszego stycznia 2009 roku w S., w mieszkaniu numer (...) znajdującym się w budynku wielorodzinnym oznaczonym numerem (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim dopuścili się zgwałcenia i związanego z nim zabójstwa w ten sposób, że chcąc doprowadzić A. M. do obcowania płciowego, używając siły fizycznej przeprowadzili ją z kuchni do pokoju, posadzili na kanapie, po czym jeden z nich chwycił ją za nogi i ściągnął na podłogę, gdzie, aby wymusić uległość, dziewczyna była bita, m.in. w głowę, podduszana, po jej twarzy przeciągnięto ostrymi zakończeniami widelca, przy czym M. P. (1) odbył z nią stosunek płciowy - w tym czasie jego współnicy przytrzymywali ww. kobietę – a gdy do tożsamyh działań zamierzał przystąpić P. N. (1), z uwagi na utrudniające to czynności obronne ofiary – którą w tym momencie starali się „unieruchomić” trzymając ją A. K. (1) i M. P. (1) - przyniósł on z kuchni nóż, którym zadał jej rany, zaś w efekcie działań sprawców A. M. doznała:

- dwunastu ran kłutych szyi drążących do mięśni, krtani i przełyku, jamy opłucnowej prawej z uszkodzeniem tętnicy szyjnej zewnętrznej prawej, żyły szyjnej prawej, chrząstek i błony śluzowej krtani, błony śluzowej przełyku i szczytu płuca prawego;

- rany ciętej szyi drążącej do krtani z jej nacięciem;

- rany kłutej w dolnej części klatki piersiowej drążącej ku dołowi do przepony i lewego płata wątroby;

- pięciu ran kłutych brzucha drążących do prawego płata wątroby, jelita cienkiego oraz krezki jelita cienkiego i torby sieciowej, a także do tkanek miękkich, krwawienia do jamy otrzewnej;

- podbiegnięć krwawych i nasiąknięcia krwią tkanek miękkich szyi, krwiaka jamy opłucnowej prawej, niedodmy płuca prawego; licznych otarć naskórka, podbiegnięć krwawych i wybroczyn krwawych w skórze twarzy, wybroczyn krwawych w spojówkach powiek oczu z wylewem krwawym podspojówkowym w gałce ocznej lewej, rozsianych wybroczyn krwawych w skórze twarzy; drobnych nacięć skóry – powierzchniowych ran kłutych w skórze brzucha, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na brzuchu, przecięcia skóry na palcach ręki prawej po stronie dłoniowej, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego na grzbiecie ręki lewej, podbiegnięcia krwawego w skórze karku, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego na kolanie i goleni prawej, podbiegnięcia krwawego na palcach stopy prawej oraz na goleni lewej, podbiegnięcia krwawego powłok miękkich czaszki w okolicach czołowo-ciemieniowych, podbiegnięcia krwawego lewego mięśnia skroniowego;

przy czym urazy zadane nożem spowodowały wstrząs krwotoczny powstały w następstwie uszkodzenia narządów szyi, naczyń krwionośnych, prawego płuca i wątroby, a w jego następstwie śmierć A. M.;

tj. czynu z art. 148§2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 197§3 pkt 1 k.k.

i za czyn ten na podstawie art. 148§2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 197§3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. skazał ich, zaś na podstawie art. 148§2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył kary:

- oskarżonemu M. P. (1) 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;
- oskarżonemu A. K. (1) 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;
- oskarżonemu P. N. (1) 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

- Na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł od oskarżonych M. P. (1), A. K. (1) i P. N. (1) solidarnie na rzecz:

a. A. K. (2) kwotę 5 000 (pięciu tysięcy) złotych tytułem poniesionej szkody majątkowej oraz kwotę 30 000 (trzydziestu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

b. H. A. kwotę 30 000 (trzydziestu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia.

II. Oskarżonych P. N. (1) i A. K. (1) – w ramach zarzucanego im czynu – uznał ponadto za winnych tego, że:

dwudziestego pierwszego stycznia 2009 roku w S., z mieszkania numer (...) znajdującego się w budynku wielorodzinnym oznaczonym numerem (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po dokonanych zabójstwie A. M. zabrali w celu przywłaszczenia należące do:

- A. K. (2) dwa widelce, nóż, dwie szklanki i klucze do drzwi wejściowych ww. mieszkania;
- B. O. laptop firmy (...) (...) - (...) o wartości 1 999 złotych;
- E. A. złoty pierścionek o wartości 130 złotych;

tj. czynu z art. 278§1 k.k.

i za czyn ten na podstawie art. 278§1 k.k. skazał każdego z nich na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

- Na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł od oskarżonych A. K. (1) i P. N. (1) solidarnie na rzecz:

a. B. O. kwotę 1 999 (jednego tysiąca dziewięciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu) złotych;

b. E. A. kwotę 130 (stu trzydziestu) złotych;

tytułem poniesionej szkody majątkowej.

III. a. Na podstawie art. 85§1 k.k., art. 88 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. N. (1) karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

b. Na podstawie art. 85 ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. (powoływanej dalej w tym podpunkcie jako k.k.), art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. K. (1) karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 77§2 k.k. określił, że oskarżony A. K. (1) będzie mógł skorzystać z warunkowego zwolnienia po odbyciu 12 (dwunastu) lat wymierzonej mu kary łącznej.

V. a. Na podstawie art. 607f k.p.k. oraz art. 63§1 k.k. na poczet kar łącznych orzeczonych wobec oskarżonych A. K. (1) i P. N. (1) zaliczył okres pozbawienia wolności każdego z nich od 20 maja 2014 r. do 5 stycznia 2016 r.

b. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet kary orzeczonej wobec oskarżonego M. P. (1) zaliczył okres pozbawienia wolności od 28 maja 2014 r. do 5 stycznia 2016r.

VI. Zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa.

Wyrok zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. P. (1) zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę okoliczności na korzyść oskarżonego M. P. (1) i orzeczenie z przekroczeniem zasady obiektywizmu, a także naruszenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące:

- uznaniem, że analiza wyjaśnień M. P. (1) prowadzi do wniosku, że nie były one od początku do końca stałe i niezmiennie, a także do końca szczere, a więc przyjęciem, że wyjaśnienia M. P. (1) nie polegają do końca na prawdzie;
- uznaniem, iż M. P. (1) miał interes procesowy w lansowaniu własnej wersji wydarzeń, z niej bowiem wyłania się obraz sprawcy, jako biorącego udział jedynie w usiłowaniu zgwałcenia zbiorowego, zgłaszającego wyraźny sprzeciw w momencie podjęcia przez współnika nieakceptowanych przez niego czynności zmierzających do

pozbawienia życia pokrzywdzonej i niezwłocznie po tym opuszczającego miejsce zbrodni i przyjęcie tych wyjaśnień za niewiarygodne,

- przyjęciem, że dokonanie zabójstwa mieściło się w granicach zawartego porozumienia pomiędzy wszystkimi współoskarżonymi i na tej podstawie przypisaniem mu również zbrodni zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 2) k.k.;

podczas gdy wyjaśnienia M. P. (1) były szczerze, co znalazło odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym i czemu wyraz daje Sąd I Instancji w swoim uzasadnieniu wielokrotnie podkreślając, iż informacje udzielane przez tegoż oskarżonego potwierdziły się, M. P. (1) od początku podjęcia niniejszej sprawy aż do samego końca współpracował z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, jego wyjaśnienia były konsekwentne, a więc w pełni zasługują na przyznanie im waloru wiarygodnych, Sąd niezasadnie przyjął, opierając się jedynie na swoich domniemaniach, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z P. N. (2) i A. K. (1), gdyż żaden dowód zgromadzony w niniejszej sprawie bezpośrednio na to nie wskazuje, opinia psychologiczna i opinia z zakresu badań poligraficznych są dowodami jedynie pomocniczymi, które, jako że są jedynie opiniami, nie są miarodajne, M. P. (1) przyznał się jedynie do braniu udziału w usiłowaniu zgwałcenia nie wykluczając dokonania i nie może odpowiadać za eksces któregośkolwiek ze współsprawców, czyli taką okoliczność czynu zabronionego, której nie objęto wcześniejszym porozumieniem, a taką okolicznością było dokonanie zabójstwa A. M., w czym oskarżony nie brał udziału i nie godził się na to, zaś efektem rażąco dowolnej oceny dowodów było poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i zakwalifikowanie czyn oskarżonego również z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:

- wyjaśnienia M. P. (1) nie były od początku do końca stałe i niezmiennie i do końca szczerze;
- M. P. (1) zataił istotne szczegóły zajścia i próbował przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle;

i w efekcie niezastosowanie wobec M. P. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k., gdyż współpraca z organami ścigania i sądem nie miała cech bezwzględnej szczerości, a więc warunki z art. 60 § 3 k.k. nie zostały spełnione, podczas gdy bezsprzecznie stwierdzić należy, że wyjaśnienia M. P. (1) pozwoliły na poczynienie wszystkich ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wszystkie informacje przekazane przez oskarżonego w niniejszej sprawie znalazły odzwierciedlenie w innych dowodach, jeżeli M. P. (1) przypisał któremukolwiek z współoskarżonych jakieś działania, to rzeczywiście takie działania danemu oskarżonemu przypisano, Sąd sam w uzasadnieniu wskazał, iż wyjaśnienia M. P. (1) pozwoliły na ujawnienie wszystkich sprawców, jak i ustalenia większości faktów istotnych dla odtworzenia przebiegu zbrodni, od przedmiotowego wydarzenia (2009 r.) upłynęło sporo czasu i niektóre okoliczności mogły zacierać się w pamięci oskarżonego, w relacji oskarżonego nie było żadnych nieprawdziwych okoliczności, M. P. (1) od początku do końca podtrzymywał jedną wersję wydarzeń, ujawnił wszystkie posiadane przez niego informacje, w tym istotne okoliczności popełnienia przestępstwa, co przesądza o obligatoryjnym zastosowaniu wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k., jeżeli czegoś nie powiedział, to dlatego że nie pamiętał, albo tego nie widział - co potwierdza także wynik badania poligraficznego (oskarżony powiedział, że nie pamięta, czy odbył stosunek płciowy z A. M., czy tylko usiłował odbyć i badanie poligrafem potwierdziło, iż oskarżony mówi prawdę, ponadto rezultaty badań poligraficznych utwierdziły Sąd w przekonaniu co do prawdziwości wyjaśnień M. P. (1) w zakresie składu osobowego napastników), a więc Sąd powinien zastosować wobec tego oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary z art. 60 § 3 k.k., bowiem nie jest możliwe czynienie oskarżonemu zarzutu z nieujawnienia okoliczności mu nieznanych, zarówno ze względów procesowych - byłyby to ustalenia na jego niekorzyść przy braku stosownego środka odwoławczego jak i przy uwzględnieniu utrwalonej już wykładni pojęcia „ujawnia”, które obejmuje wyłącznie okoliczności znane sprawcy i według jego wiedzy, nieznanne organowi procesowemu;

Ponadto, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 § 4 k.p.k. - w zakresie środka karnego z art. 46 § 1 k.k.:

3. Rażąca niewspółmierność środka karnego wymierzonego w trybie art. 46 k.k., wyrażającą się w zobowiązaniu w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 46 § 1 k.k. oskarżonych M. P. (1), A. K. (1) i P. N. (1). do zapłaty solidarnie

na rzecz A. K. (2) kwoty 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem poniesionej szkody majątkowej oraz kwoty 30 000 (trzydziestu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz H. A. kwoty 30.000 (trzydziestu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy konstrukcja solidarnej ich odpowiedzialności za szkodę nie daje się pogodzić z fundamentalną zasadą prawa karnego, jaką jest zasada odpowiedzialności osobistej i indywidualnej; Sąd w uzasadnieniu orzeczenia podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy można mówić o pewnych aspektach, które przy kumulacji przesłanek obciążających nie dają jednak podstaw, do wymierzenia wszystkim sprawcom tożsamyh kar, czemu dał wyraz w wyroku, wymierzając każdemu z oskarżonych inną karę jednostkową pozbawienia wolności, w tym M. P. (1) najniższą, wobec tego Sąd powinien orzec wobec każdego z oskarżonych obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia stosownie do udziału w wyrządzonej szkodzie (pro rata partae), bowiem dopuszczalne jest także solidarne zobowiązanie sprawców przestępstwa do naprawienia szkody w całości lub w części, co wprawdzie jest w interesie pokrzywdzonego, ale kłóci się z charakterem środków karnych, które powinny być orzekane w sposób zindywidualizowany.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu co do M. P. (1) opisu dotyczącego udziału w zabójstwie i wyeliminowanie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., zmianę opisu czynu i zakwalifikowanie czynu z 13 § 1 w zw. art. 197 § 3 pkt 1) k.k. jako usiłowanie zgwałcenia (ewentualnie art. 197 § 3 pkt 1 k.k.) i wymierzenie stosownej kary z ostrożności zaś procesowej zastosowanie wobec M. P. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k. i wymierzenie mu na tej postawie kary z nadzwyczajnym złagodzeniem w niższej wysokości, a także nieorzeczenie wobec tegoż oskarżonego środka karnego z art. 46 § 1 k.k., gdyż nie uczestniczył on w zabójstwie A. M., ewentualnie orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia stosownie do udziału w wyrządzonej szkodzie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. K. (1) zarzuciła wyrokowi:

A. W zakresie czynu opisanego w pkt. I wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 199a k.p.k. w zw. z art. 393a k.p.k. poprzez nieodtworzenie na rozprawie nagrania z rozmowy oskarżonych z biegłym w trakcie przeprowadzanego badania wariografem, podczas gdy przedmiotowe badanie w części, w której dotyczy swobodnej wypowiedzi oskarżonych, należy traktować jako wyjaśnienia w sprawie i tym samym należało umożliwić oskarżonym wypowiedzenie się co do ich treści i wyjaśnienie mogących zachodzić wątpliwości;
- art. 201 k.p.k. poprzez niepowołanie nowych biegłych w sprawie, w sytuacji gdy sąd nie uznał opinii biegłych z zakresu psychologii za wiarygodną w części dotyczącej roli, którą mieli odegrać poszczególni sprawcy;
- art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie, wyrażającą się w dokonaniu ustaleń w sposób jednostronny, przeczący zasadom prawidłowego rozumowania oraz zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, nierozważeniu całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, wyrażającą się w:
- przyznaniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. P. (1), mającym świadczyć o winie oskarżonego A. K. (1), podczas gdy wyjaśnienia M. P. (1) od samego początku nie były szczere i nie ma podstaw ku temu, by w jakiegokolwiek części uznać je za wartościowe,
- dokonaniu negatywnej oceny wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego A. K. (1) tylko na podstawie braku odniesienia się przez oskarżonego do wszystkich okoliczności sprawy (k.4976), podczas gdy skorzystanie z prawa do odmowy składania wyjaśnień stwarza przeszkodę w wyjaśnieniu wątpliwości, jednak samo przez się nie może stanowić o niewiarygodności złożonych w toku postępowania przygotowawczego i potwierdzonych przed sądem wyjaśnień;

- niewłaściwej ocenie, że wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1) nie były wartościowe, podczas gdy dopóki dowody obciążające nie pozwalają na pewne ustalenie winy oskarżonego, eliminując wszelkie wątpliwości w tym zakresie, dopóty nawet najmniej przekonujące jego wyjaśnienia muszą być uznane za wiarygodne;
- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego rozbieżności w stanie faktycznym nieusuniętych odpowiednimi dowodami, tj.:

rozstrzygnięcie, że dziennik lekcyjny w dniu zdarzenia przestępnego znajdował się w posiadaniu dyrektora szkoły, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że dziennik mógł w tym czasie znajdować się u nauczyciela prowadzącego lekcję informatyki i w tym zakresie należało rozstrzygnąć w zgodzie z dyspozycją ww. artykułu;

2. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, tj.:

- ustalenie, że oskarżony A. K. (1) był na miejscu i w czasie popełnienia czynu zabronionego, podczas gdy z materiału dowodowego - dziennika lekcyjnego i zapisu logowania się do portalu (...) o godzinie 8:13 oraz 9:06 - wynika, że w czasie popełnienia czynu był w szkole na zajęciach informatyki;
- przyjęcie, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce około godziny 11:00, podczas gdy A. K. (2) opuściła mieszkanie około godziny 6:15 i już niedługo po tym czasie mogło nastąpić zdarzenie przestępne, co wyklucza obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia;
- uznanie, że oskarżony A. K. (1) utrzymywał relacje bliskie koleżeńskie z M. P. (1), podczas gdy oskarżony jednoznacznie temu zaprzeczył i to jego wyjaśnienia winny być decydujące w tym zakresie;
- przyjęcie, że oskarżeni zatarli po sobie ślady pobytu w mieszkaniu, podczas gdy niemożliwym jest, biorąc pod uwagę stopień rozwoju technik kryminalistycznych, by na trzech oskarżonych, tylko jeden pozostawił po sobie ślady biologiczne lub daktyloskopijne na miejscu zdarzenia przestępnego;
- ustalenie, że rezultaty badań DNA nie dają podstaw do uznania, że oskarżony M. P. (1) popełnił przestępstwo z innymi osobami niżeli A. K. (1) i P. N. (1), podczas gdy wyniki badań opinii biegłych sądowych potwierdzają tylko sprawstwo M. P. (1), gdyż brak jest śladów biologicznych współoskarżonych na miejscu zdarzenia przestępnego;
- ustalenie, że A. M. przeciągnęło do pokoju wspólnie trzech współoskarżonych i że zostawiła ona po sobie ślady oporu, podczas gdy ofiara nie miałaby szans na jakąkolwiek obronę przeciwko zmasowanej przemocy ze strony trzech młodych mężczyzn i w takim przypadku w mieszkaniu nie byłoby widocznych śladów oporu, a w szczególności wyrwanej klamki od drzwi pokoju;
- ustalenie, że oskarżony M. P. (1) stal na tzw. „czatach”, zabezpieczając współoskarżonych, podczas gdy brak jest dowodów na tak przedstawioną wersję zdarzeń, poza wyjaśnieniami tegoż oskarżonego, który ma interes, by w ten sposób przerzucić swą odpowiedzialność za sprawstwo na inne osoby.

B. W zakresie czynu opisanego w pkt. II wyroku:

1. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, tj.:

- ustalenie, że A. K. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy należące do A. K. (2), B. O., E. A. - tj. wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 278 § 1 k.k. - podczas gdy analiza depozycji M. P. (1) (k.5390v), świadczy o tym, że zaboru mienia dokonał on samodzielnie;
- ustalenie, że skradziony laptop znalazł się w posiadaniu M. P. (1) poprzez przekazanie go, mu przez współoskarżonego, podczas gdy nie ma żadnych dowodów w sprawie mogących świadczyć o takim stanie rzeczy.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 5 stycznia 2016 r. i uniewinnienie oskarżonego A. K. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Obrońcy oskarżonego P. N. (1) zarzucili wyrokowi:

I. w zakresie czynu opisanego w pkt. I wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mianowicie:

- danie wiary w części wyjaśnieniom M. P. (1) w zakresie liczby osób uczestniczących w zdarzeniu, przebiegu zdarzenia, obecności i udziału P. N. (1) w zdarzeniu, a także jego roli, w konsekwencji czego Sąd błędnie ustalił, że w zdarzeniu brały udział trzy osoby, w tym również P. N. (1), podczas gdy wyjaśnieniom M. P. (1) nie można przyznać waloru wiarygodności, są one wewnętrznie sprzeczne i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, zostały złożone w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione czyny, a oskarżony P. miał interes procesowy w lansowaniu własnej wersji zdarzenia, dowody pośrednie (poszlaki) w postaci obecności jedynie oskarżonego M. P. (1) w wiatrołapie klatki schodowej, jego materiału genetycznego znajdującego się w pochwie ofiary, posiadanie przez ww. oskarżonego skradzionego laptopa przy jednoczesnym braku śladów genetycznych oskarżonych P. N. (1) i A. K. (1) w mieszkaniu pokrzywdzonej dają podstawy do przyjęcia, że to oskarżony M. P. (1) sam dokonał zgwałcenia i zabójstwa A. M.; - odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. N. (1), w sytuacji gdy postawa oskarżonego w toku całego postępowania, konsekwentne zaprzeczanie jakoby kiedykolwiek był w mieszkaniu pokrzywdzonej, wyraźne przyznanie, że poznał pokrzywdzoną w sklepie matki oraz rozmawiał z A. M. wraz z oskarżonym M. P. (1) na klatce schodowej kilka dni przed zabójstwem, wielokrotne domaganie się przez P. N. (1) przeprowadzenia z jego udziałem badań poligraficznych dają podstawy do uznania wyjaśnień P. N. (1) za wiarygodne;

b) art. 393a k.p.k. w zw. z art. 199a zd. 2 k.p.k. i w zw. z a contrario art. 199 k.p.k. poprzez brak odtworzenia na rozprawie nagrań z badań poligraficznych, w sytuacji gdy oświadczenia złożone przez oskarżonych wobec biegłego stanowią dowód w sprawie i winne być odtworzone w toku rozprawy głównej;

c) art. 201 k.p.k. poprzez brak dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych psychologów śledczych, w sytuacji zakwestionowania przez Sąd orzekający wniosków zawartych w opinii psychologicznej biegłych J. G. i J. P.;

d) art. 196 § 3 k.p.k. poprzez niepowołanie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu poligrafii, w sytuacji gdy biegły M. G. w toku badania poligraficznego udzielał oskarżonemu M. P. (1) wskazówek jakich wypowiedzi winien unikać (vide: godz. 2h:13m:49s. nagrania z badania M. P.), co rodzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłego;

e) art. 193 § 1 i 3 k.p.k. poprzez niepowołanie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego sądowego z zakresu pulmonologii na okoliczność ustalenia czy schorzenia P. N. (1) (astma, tachycardia) wpływają na wyniki badania poligraficznego;

f) art. 424 § 1 ust. 1 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku:

- na podstawie, jakich dowodów Sąd uznał, że uderzeń w głowę i podduszania ofiary dokonało kilku napastników, nie wskazując konkretnie, który napastnik dokonywał powyższych czynności, a także niewskazanie, który konkretnie napastnik używał widelca zadając rany pokrzywdzonej,
- na podstawie, jakich dowodów Sąd uznał, że P. N. (1) posługiwał się nożem i zadawał ciosy, podczas gdy oskarżony P. w czasie badania poligraficznego wyjaśnił, że widział jedynie moment przyłożenia noża do ciała pokrzywdzonej przez oskarżonego N.; Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, którym deponującym oskarżonego P. w tym zakresie daje wiarę;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że P. N. (1) dokonał czynu opisanego w pkt. I zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy:

- brak jest wiarygodnych dowodów bezpośrednich oraz dowodów pośrednich tworzących zamknięty łańcuch poszlak świadczących o winie oskarżonego;
- opisany przez Sąd stan mieszkania po zdarzeniu tj. przewrócony taboret w kuchni, ślady po wylanej kawie na obrusie ławy stojącej w pokoju, leżąca na ziemi, wyrwana klamka od drzwi do pokoju, rany od noża na wewnętrznej stronie dłoni pokrzywdzonej może wskazywać na obecność i działania podjęte przez tylko jednego napastnika - gdyby trzech napastników zaatakowało ofiarę i siłą przeciągnęło ją do pokoju, nie miałyby ona żadnych szans podjęcia jakiegokolwiek obrony, w tym chwycenia klamki, szarpania się, chwycenia za ostrze noża;
- ustalenie Sądu, że po dokonanej zbrodni M. P. (1) wyszedł na klatkę schodową i stojąc w wiatrołapie miał za zadanie obserwować teren i w razie jakiegokolwiek „zagrożenia” poinformować o nim kolegów nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a bezsporna okoliczność obecności oskarżonego P. w wiatrołapie klatki schodowej może świadczyć tylko o tym, że oskarżony M. P. (1) sam udał się do mieszkania ofiary, gdzie dokonał gwałtu i zabójstwa A. M..

II. w zakresie czynu opisanego w pkt. II wyroku:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że P. N. (1) dokonał zaboru mienia wyszczególnionego w pkt. II zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy brak jest na to jakichkolwiek dowodów, zaś zgodnie z zeznaniami ojca i brata M. P. (1) to oskarżony M. P. (1) posiadał komputer skradziony z mieszkania denatki.

Mając powyższe na uwadze, obrońcy wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. N. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy stwierdzić, iż wszystkie trzy apelacje w swojej zasadniczej części, tj. odnośnie zarzutu zabójstwa i zgwałcenia A. M. były niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. Jedynie zarzut dotyczący udziału oskarżonego P. N. (1) w kradzieży (pkt II wyroku) okazał się zasadny, odnośnie zaś oskarżonego A. K. (1) należało w tej części dokonać korekty ilości skradzionych przedmiotów.

W pierwszej części uzasadnienia należało zdaniem Sądu Apelacyjnego odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, która w istocie jest tożsama we wszystkich złożonych apelacjach i sprowadza się do zanegowania sposobu oraz wyników dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów.

Autorzy apelacji stanowczo utrzymują, iż zebrane w sprawie dowody oraz ustalone na ich podstawie okoliczności winny prowadzić do innych wniosków, niż ten, do którego doszedł sąd wyrokujący w pierwszej instancji, czyli uniewinnieniem oskarżonych od przypisanych im czynów (poza zarzutem zgwałcenia – według apelacji obrońcy oskarżonego M. P. (1)). Jednak ze stanowiskiem skarżących nie sposób się zgodzić.

Dlatego też zasadnym będzie przytoczenie w tym miejscu poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 29 marca 1975 r. (II KR 355/75, OSNPG 9/75, poz. 84), w myśl którego „... zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Możliwość zaś

przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych”.

W świetle przytoczonego zapatrywania – co należy podkreślić – to obowiązkiem skarżącego wynikającym z treści art. 427 § 2 k.p.k. jest wykazanie dlaczego nie zgadza się z zaskarżonym orzeczeniem i przedstawienie rzeczowej na ten temat argumentacji. Tymczasem skarżący w istocie ograniczają się do bardzo ogólnych stwierdzeń, tj. że oskarżonych uznano za winnych popełnienia przypisanych im czynów, bez niezbędnej analizy zaistniałych faktów i dowodów, a sąd oparł się w swoim rozstrzygnięciu na pomówieniach współoskarżonego M. P. (1), które były niekonsekwentne, niespójne i zmierzały do pomniejszenia jego roli... (obrońcy oskarżonych A. K. (1) i P. N. (1)).

Wywiedzenie tego rodzaju apelacji, które nie uwzględniały całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie mogło doprowadzić do osiągnięcia celu przez skarżących.

Faktem przy tym jest, co podnoszą apelujący, iż zasadniczym dowodem w niniejszej sprawie były wyjaśnienia współoskarżonego M. P. (1), jak i jego materiał genetyczny ujawniony w pochwie pokrzywdzonej. Wyjaśnienia te wbrew jednak stanowisku skarżących były stanowcze, jednoznaczne i konsekwentne, były też związane w zakresie udziału i roli współoskarżonych w tym przestępstwie. Obciążył w nich także siebie – co nie znaczy, iż nie starał się swój udział w tych działaniach zminimalizować. Podane okoliczności uzupełniał w kolejnych przesłuchaniach i na rozprawie. Podał okoliczności i przyczyny złożenia swoich wyjaśnień. Oczywistym jest, iż dowód ten, jak każdy inny dowód podlegał swobodnej ocenie sądu orzekającego. Zatem do oceny wyjaśnień tego oskarżonego ma zastosowanie ogólna zasada zgodnie z którą „przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., między innymi wtedy gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowić wynik wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., OSNKW Nr 7-9, poz. 41).

Nadto mieć trzeba na uwadze, iż zgodnie z utrwaloną i jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego ocena pomówienia ze strony sądu wymaga szczególnej ostrożności, gdyż nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konkretne, znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, a pomawiający nie miał interesu prawnego lub osobistego w obciążaniu współoskarżonych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1999 r., II KRn 8/99, Wokanda 1999, Nr 8, str. 171).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe wymogi Sąd I instancji spełnił, toteż dokonana ocena wyjaśnień M. P. (1) – we wskazanym zakresie, zasługuje na uwzględnienie. Jest przy tym oczywiste, iż przekazując informacje dotyczące sprawców liczył na złagodzenie kary, a więc na określone korzyści – miał więc interes procesowy – to jednak postawa ta żadnego wpływu na wartość dowodową jego wyjaśnień, jako dowodów obciążających współoskarżonych – nie miała.

Wszystko to prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy oceniając ten dowód respektował wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a swoje stanowisko należycie uargumentował w motywach zaskarżonego wyroku.

Wskazać przy tym należy skarżącym, iż wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) znalazły potwierdzenie także w innych – acz pośrednich dowodach (o czym będzie mowa niżej).

Poza tymi ogólnymi uwagami dotyczącymi wszystkich apelacji zauważyć należy, iż wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) nie są poszlakami (jak próbuje wykazać obrońca oskarżonego P. N. (1)) - a więc dowodami pośrednimi – a dowodem bezpośrednim, tj. współsprawcy zbrodni zabójstwa i zgwałcenia, który swoją wiedzę na temat tego zdarzenia przekazał organom ścigania.

Przyznał się on do dokonania czy też usiłowania dokonania gwałtu na pokrzywdzonej. Odnośnie zaś jej zabójstwa wyjaśnił, iż cios nożem w szyję zadał jej oskarżony P. N. (1), a trzymał ją A. K. (1).

Wszyscy razem przyszedli do mieszkania pokrzywdzonej którą wcześniej poznał P. N. (1). Gdy A. M. przygotowywała kawę P. N. (1) poszedł do kuchni jej pomóc, po chwili usłyszeli dobiegający hałas. Razem z K. weszli do kuchni gdzie P. N. (1) szarpał się z pokrzywdzoną – krzyknął brać ją i wszyscy trzej ją złapali i siłą poprowadzili do pokoju. N. powiedział, że teraz z nimi wszystkimi będzie odbywać stosunki seksualne, jeden trzymał ją za nogi, drugi za głowę, rozebrali ją i bili po głowie. Gdy koledzy ją trzymali on „próbował” odbyć z nią stosunek płciowy, następnym miał być P. N. (1). Pokrzywdzona jednak w dalszym ciągu próbowała krzyczeć i wyrywała się i wówczas P. N. (1) przyniósł z kuchni nóż, którym groził pokrzywdzonej, a gdy to nie pomogło zadał jej cios w szyję. Nie akceptując tego zostawił ich i wyszedł na korytarz.

Rzecz jasna Sąd Okręgowy oceniając te wyjaśnienia – które były w wielu szczegółach dokładne i drobiazgowo, przyjął za prawdziwe te które odnosiły się do współoskarżonych, odmówił zaś wiary w zakresie jego udziału w tej zbrodni. Tego rodzaju ocena tych wyjaśnień była zdaniem Sądu Apelacyjnego w pełni uzasadniona i zasadna, jeżeli zważy się chociażby na rodzaj i charakter doznanych obrażeń przez pokrzywdzoną.

I tak oskarżony N. nic nie mówi o użyciu przez sprawców widelca, którym ostrzami była poraniona jej twarz. Oczywistym jest, iż do tego rodzaju działań musiało dojść przed zadaniem ciosu nożem. Oskarżony N. musiał więc widzieć i akceptować tego rodzaju zachowanie współsprawców. Oczywistym też jest, iż widział jak oskarżony P. N. (1) poszedł do kuchni skąd przyniósł nóż, w tym czasie pokrzywdzona walczyła z napastnikami i musiał trzymać ją, uniemożliwiając obronę, wołanie o pomoc. Oczywistym jest, iż sam K. nie byłby w stanie samodzielnie zapanować nad pokrzywdzoną. Atmosfera tego zdarzenia z każdą chwilą musiała gęstnieć i w istocie w pewnym momencie oskarżony N. jak i K. musieli zdawać sobie sprawę, że zdarzenie to zbliża się do finału i musi zakończyć się tragicznie, tj. śmiercią młodej kobiety – która ich widziała i byłaby w stanie rozpoznać. Trzymając więc pokrzywdzoną obaj wiedzieli i w pełni akceptowali sposób dalszego postępowania oskarżonego N..

W tej sytuacji trudno zaakceptować twierdzenia zawarte w apelacji obrońców oskarżonego P. N. (1), iż stan mieszkania po zdarzeniu wskazuje, iż był jeden napastnik – co jest całkowicie dowolne i chybione. Poza tym trudno dyskutować z tego rodzaju zarzutem, iż oskarżony P. inaczej wyjaśniał w czasie badania poligraficznego niż przyjął sąd (które to „wypowiedzi” rzecz jasna nie były wyjaśnieniami).

Odnosnie zaś zarzutów zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego A. K. (1) trudno zaakceptować – w świetle ustaleń dokonanych przez sąd meriti, iż tegoż oskarżonego na miejscu zdarzenia nie było, a był na lekcjach – czego dowodem miały być wpis w dzienniku lekcyjnym (k. 38-40 uzasadnienia), czy też, że do zdarzenia tego doszło wcześniej. Również bliskie relacje tegoż oskarżonego z M. P. (1) jawią się jako oczywiste.

Faktem zaś jest, iż na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów biologicznych A. K. (1) jak i P. N. (1), co jednak nie jest i nie może być dowodem, iż nie byli w tym mieszkaniu. Rzecz oczywista różne mogły być przyczyny nieujawnienia ich śladów biologicznych i daktyloskopijnych, w tym na pewno ich usunięcie przez sprawców jak i nie można wykluczyć błędów operacyjnych.

To zaś, iż w mieszkaniu były widoczne ślady oporu pokrzywdzonej (np. wyrwana klamka) jest oczywiste, gdyż ile miała siły i sposobności tak się broniła.

Podkreślić należy, iż dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego M. P. (1) Sąd Okręgowy pośrednio korzystał z opinii psychologicznych jak i opinii wariograficznej.

Dowody te, co należy podkreślić, zostały przeprowadzone w sposób wyjątkowo dokładny i drobiazgowy i charakteryzowały się znacznym profesjonalizmem.

Zdaje się jednak, iż obrońcy wszystkich oskarżonych zbyt dużą i doniosłą wagę przypisują do tych właśnie dowodów i tym samym przeceniają ich wartość dowodową, próbując w ten sposób zdyskredytować ustalenia sądu.

Sąd Okręgowy potraktował jednak te dowody, jedynie jako dowody pomocnicze – mające znaczenie dla oceny wyjaśnień oskarżonych czy też oceny ich cech osobowościowych. Opinie te, jak wynika z ich przekazu, w pełni spełniły swoje zadania, dając odpowiedź na szereg pytań i nieudomówień dotyczących przedmiotowych zdarzeń, pomagając sądowni w dojściu do prawdy obiektywnej.

Swoje stanowisko w ocenie opinii poligraficznej sąd meriti w swoim uzasadnieniu bardzo dokładnie i wszechstronnie omówił i przeanalizował, wskazując punkt po punkcie – które okoliczności i fakty wskazane przez oskarżonych, w szczególności oskarżonego P. zasługują na aprobatę, a które i dlaczego nie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bliższa polemika z tymi rozważaniami i ustaleniami, mając na uwadze ich wysoce profesjonalny charakter, byłaby nieracjonalna i niepotrzebna, gdyż generalnie Sąd Apelacyjny w pełni ją podziela i aprobuje.

Można jedynie w tym miejscu stwierdzić, iż w zakresie w którym oskarżony P. obciąża swoich kolegów, badania te „wzmocniły” te wyjaśnienia, w których zaś twierdził iż nie brał udziału w zabójstwie – je dyskwalifikowały. Podobną wartość dowodową dowód ten miał w zakresie wyjaśnień A. K. (1) i P. N. (1) w których nie przyznali się do przypisanego im czynu.

Faktem też jest – co podnoszą apelujący – iż w istocie dowód z badań poligraficznych został przeprowadzony na wniosek oskarżonych – co jednak wbrew stanowisku skarżących niczego nie dowodzi, gdyż różne mogły być tego przyczyny (np. wiarę w możliwość „okłamania urzędnika”).

Końcowo zdaniem Sądu Apelacyjnego należy omówić dokonane badania poligraficzne przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny, których celem było potwierdzenie lub osłabienie wersji M. P. (1) odnośnie zdarzeń zaistniałych w mieszkaniu pokrzywdzonej po opuszczeniu go przez niego. Nadmienić należy, iż oskarżony M. P. (1) odmówił poddania się badaniu. Badania te – co należy jednak podkreślić – wzmocniły ocenę pomówień M. P. (1) m.in. co do kradzieży laptopa – co też miało znaczenie dla całościowej oceny wiarygodności jego pomówień.

Odnosząc się jeszcze do opinii biegłych lekarzy psychologów zauważyć należy, iż zadaniem biegłych było nakreślenie sylwetki psychologicznej oskarżonych oraz pokrzywdzonej, wiarygodności ich wyjaśnień.

Biegli psychologowie wskazali, iż wypowiedzi A. K. (1) świadczą, iż nie ujawnia on pełniej wiedzy na temat zabójstwa, wypowiedzi zaś P. N. (1) wskazują na brak szczerości, koncentrują się na sobie i zaspokojeniu własnych potrzeb, jest mało krytyczny wobec własnej osoby, charakteryzuje się niedojrzałością, ma skłonności do agresji. M. P. (1) wykazywał zaś tendencje do minimalizowania swojego udziału, jego wypowiedzi były niepełne, podlegały wartościowaniu.

Generalnie można powiedzieć, iż opinia ta jest w swoich wnioskach tożsama z wnioskami wynikającymi z opinii poligraficznej i mimo, iż miała tylko znaczenie pomocnicze – to jednak swoje zadania i rolę spełniła.

Reasumując stwierdzić należy, iż zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdziła Sąd Apelacyjny w przekonaniu o trafności poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (odnośnie zarzutu zabójstwa i zgwałcenia). Sąd ten dokonał oceny wszystkich istotnych dowodów, uzasadniając w sposób logiczny i przekonujący swoje stanowisko. W motywach zaskarżonego wyroku wskazał jakie fakty uznał za ustalone jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy została dokonana z uwzględnieniem reguł i zasad określonych w art. 4 i 7 k.p.k., a więc nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej lub logicznej, wobec czego Sąd Apelacyjny w pełni ją podzielił.

Odnosząc się jeszcze do zarzutów naruszenia przepisów postępowania – która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, stwierdzić należy, iż tego rodzaju błędów sąd meriti także nie popełnił.

I tak odnosząc się do tego rodzaju zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego A. K. (1), tj. naruszenia przepisu art. 199 a k.p.k. w zw. z art. 393 a k.p.k., stwierdzić jednoznacznie należy, iż żadna ze stron nie złożyła wniosku o odtworzenie na rozprawie nagrań rozmowy z biegłym z zakresu badań poligraficznych. Również sąd z urzędu nie widział takiej potrzeby i dlatego też – za zgodą stron, na podstawie art. 399 § 2 k.p.k. zaliczył te zapisy w poczet materiału dowodowego (k. 6235). Wydanie takiej decyzji w tej sytuacji – mając także na uwadze obszerność tego materiału i możliwość zapoznania się z nim przez strony, było więc w pełni uzasadnione i zasadne. Również zarzut naruszenia art. 201 k.p.k. poprzez niepowołanie nowych biegłych z zakresu psychologii jest niezasadny. Skarżący w zarzucie tym wskazał, iż sąd meriti w swoich ustaleniach przyjął – wbrew sugestiom biegłych – inną rolę i znaczenie, jakie w tym zdarzeniu mogli odegrać poszczególni oskarżeni. Twierdzenie to zdaniem Sądu Apelacyjnego jest jednak całkowicie dowolne i sąd odniósł się do tego zarzutu we wcześniejszej części uzasadnienia.

Odnośnie zarzutu naruszenia przepisu art. 424 § 1 k.p.k. – poprzez niewskazanie konkretnych czynności dokonywanych przez oskarżonych wobec A. M. zważyć należy, iż tego rodzaju ustaleń w istocie sąd nie dokonał i dlatego też nie zawarł ich w swoim rozstrzygnięciu (odnośnie np. zadania ciosów widelcem). Czyn ten został dokonany w formie zjawiskowej – współsprawstwa, według relacji P. P. N. (1) zadał jako pierwszy cios nożem pokrzywdzonej, zaś kto zadawał następne, czy też widelcem pozostaje w istocie bez znaczenia dla przyjętej formy współsprawstwa wszystkich oskarżonych w dokonaniu tego przestępstwa. Trudno z tego rodzaju koncepcją dyskutować, a domniemanie który konkretnie z oskarżonych ciosy te zadawał byłoby dowolne i nieuprawnione. Sąd Okręgowy przyjął, iż sugerowany przez psychologów najwyższy rys psychopatyczny M. P. (1) jest wnioskiem z badania dokonanego 6 lat po zdarzeniu, w którym to czasie z uwagi na pobyt w zakładzie karnym mógł on nabyć tego rodzaju doświadczeń i zachowań determinujących jego psychikę i dlatego też przyjął, iż w trakcie przedmiotowego zdarzenia (wśród sprawców) nie było „zdecydowanego lidera”. Z oceną tą należy się zgodzić, gdyż trudno przyjąć, iż nowa ekspertyza biegłych, sporządzona po tylu latach odpowiedziałaby w sposób jednoznaczny i kategoriyczny na tego rodzaju pytanie, tym bardziej iż kwestia ta nie miała w istocie znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia, a sąd – wbrew tym sugestiom – był uprawniony do tego rodzaju ustaleń i ocen.

Kolejny zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. jest nieudolną polemiką z dokonanymi ustaleniami sądu, o czym była wcześniej mowa.

Zarzut zaś naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., skarżący upatruje w rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości – związanych z dziennikiem lekcyjnym - na niekorzyść oskarżonego A. K. (1).

Wbrew jednak stanowisku skarżącego, tego rodzaju wątpliwości sąd nie miał i nie powziął.

I tak, w odniesieniu do „dziennika lekcyjnego” – mającego potwierdzić udział oskarżonego A. K. (1) w lekcjach, problem nieusuwalnych wątpliwości nie zaistniał (do czego też bardzo szeroko odniósł się w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy).

Odnosząc się do zarzutów obrazy przepisów postępowania zgłoszonych przez obrońców oskarżonych P. N. (1) stwierdzić należy, iż w znacznej części są one tożsame z zarzutami obrońcy oskarżonego A. K. (1) i w tym zakresie poczynione uwagi są aktualne, a dotyczą obrazy art. 399 a k.p.k. w zw. z art. 199 a k.p.k., jak i art. 201 k.p.k., w sytuacji gdy biegły z każdym z oskarżonych, przed przystąpieniem do badań i w ich trakcie rozmawiał i pouczał kilka godzin, przygotowując do testu. To, że biegły w trakcie tej rozmowy pouczył oskarżonego P. by w trakcie badań poligraficznych nie mówił o stosowaniu przemocy, czy też siły fizycznej „wobec osób trzecich i w innych okolicznościach” wcale nie znaczą o braku jego bezstronności, a raczej lojalności wobec oskarżonych, tym bardziej iż treść tej rozmowy została udokumentowana.

Wskazać też należy skarżącym, iż wypowiedzi oskarżonych wobec biegłego poligrafa nie były wyjaśnieniami „sensu stricto” procesowymi i nie można tak ich kwalifikować i oceniać w tym znaczeniu (czego zdaje się nie dostrzegać skarżący). Również uwagi i sugestie, iż badania zostały przeprowadzone w sposób wadliwy, nie profesjonalny, a

zadawane pytania były niekompletne, nieobiektywne, są co najmniej niewłaściwe i tego rodzaju zarzuty opierają się na braku zrozumienia oceny i kompetencji biegłego z tego zakresu nauki.

Również zarzut naruszenia art. 193 § 1 i 3 k.p.k. (pkt I ppkt 1 lit. e) apelacji, poprzez niepowołanie dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia, czy schorzenia P. N. (1) (astma, tachycardia) mają wpływ na wynik badań poligraficznych, jest niezasadny, do którego też odniósł się biegły M. G..

Ustosunkowując się do zarzutów obrazu przepisów postępowania art. 4, 5 i 410 k.p.k. – zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. (1), na wstępie zauważyć należy, iż przepis art. 4 k.p.k. – będący ogólną dyrektywą postępowania, sam przez się nie może stanowić podstawy apelacji, gdyż przedmiotem uchybień w skardze odwoławczej mogą być tylko konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności. Następnie wskazać należy, iż oparcie ustaleń faktycznych na dowodach obciążających, uznanych po dokonaniu konkretnej analizy całokształtu materiału dowodowego za przekonujące, nie może być rozpatrywane w kontekście naruszenia dyrektywy zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Dotyczy ona bowiem zupełnie innego układu procesowego, kiedy to istniejący materiał dowodowy nie pozwala na wyjaśnienie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i pomimo podejmowanych w tej materii wysiłków nadal pozostają wątpliwości, których nie daje się usunąć w drodze czynności procesowych. Tam natomiast, gdzie zagadnienie sprowadza się do kwestii dania wiary jednej grupie dowodów i zarazem odmowie wiarygodności innym dowodom – po ich wnikliwym i wszechstronnym rozważeniu – problem w ogóle nie leży na płaszczyźnie przepisu art. 5 § 2 k.p.k.

Podniesienie zarzutu obrazu tego przepisu staje się natomiast zasadne wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości, bądź w realiach danej sprawy powinien takie powziąć, a nie gdy wątpliwości takie zgłasza strona doszukująca się ich z reguły pośród dowodów dla niej niekorzystnych, a uznanych za sąd za wiarygodne.

Wbrew jednak supozycjom obrońcy problem nieusuwalnych wątpliwości w sprawie tej nie zaistniał.

Zgromadzony w toku rozpoznawania sprawy materiał dowodowy po dokonaniu przez sąd orzekający jego oceny, zweryfikowanej częściowo przez sąd odwoławczy pozwala na poczynienie jednoznacznych ustaleń o winie, wykluczających naruszenie zakazu in dubio pro reo, a wątpliwości jakie zostały zgłoszone odnosić należy jedynie do oceny wiarygodności konkretnych dowodów, to zaś dotyczy swobodnej oceny dowodów, a więc ewentualnego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. – o czym też była mowa wyżej.

Kończąc te rozważania, a dotyczące zarzutu naruszenia przepisów postępowania wskazać należy apelującym, iż zmiana lub uchylenie orzeczenia z uwagi na naruszenie przepisów prawa procesowego nie może nastąpić przy każdej takiej obrazie, a jedynie wówczas gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przy czym nie wystarczy samo twierdzenie o wywarceniu takiego wpływu, ale należy wskazać, że związek taki może realnie istnieć, a z obowiązku tego – jak wskazano wyżej – skarżący się jednak nie wywiązali i dlatego też zarzut ten należało uznać za niezasadny.

Odnosząc się jeszcze do zmian dokonanych przez Sąd Apelacyjny, zauważyć należy, iż oskarżony M. P. (1) wyjaśnił, iż nie widział kto i jakie przedmioty zabierał z mieszkania A. M.. Stał w tym czasie na korytarzu i czekał na kolegów.

Z mieszkania zniknął laptop, złoty pierścionek i dwa widelce, nóż, dwie szklanki i klucze do drzwi wejściowych. Wszystkie te przedmioty są stosunkowo małe i każdy z nich – P. N. (1) lub A. K. (1), mógł je zabrać. Rzeczy zaś na których miały zostać ich ślady – są małowartościowe i zabranie ich miało jedynie na celu zatarcie śladów. Ktokolwiek tego dokonał nie wymagał więc ustaleń, gdyż zachowanie to należało uznać za współlukarany czyn następczy sprawców zbrodni.

Inaczej sytuacja przedstawia się odnośnie laptopa. Z wyjaśnień oskarżonego M. P. (1) wynika, iż laptopem takim (o charakterystycznej kolorystyce) dysponował po tym zdarzeniu oskarżony A. K. (1), który pożyczył mu go. Laptop ten następnie P. zastawił u ojca, biorąc pożyczkę. W późniejszym okresie – jak wyjaśnił laptop ten oddał A. K. (1).

W pewnym stopniu wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) dotyczące przedmiotowego laptopa zostały potwierdzone przeprowadzoną ekspertyzą wariograficzną.

I tak A. K. (1) na zadane mu pytanie odnoszące się do laptopa zareagował w sposób typowy dla osób odpowiadających nieuczciwie (k. 6747-6749). Na takie same pytanie P. N. (1) zareagował w całkowicie odmienny sposób (k. 6785-6787). W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi to dodatkową okoliczność, potwierdzającą wersję, iż laptop ten samodzielnie zabrał z mieszkania pokrzywdzonej K., chowając go do plecaka, który miał z sobą, w ramach ekscesu, który z nich zaś zabrał pierścionek nie udało się ustalić. Podkreślić przy tym należy, iż tego rodzaju ustalenia, jak i badania wariograficzne – mimo, iż dotyczyły kwestii w istocie drugorzędnych (kradzieży), to na pewno w pewnym stopniu potwierdzają dokonaną ocenę wiarygodności pomówień M. P. (1).

Reasumując, zebrane i omówione wyżej dowody pozwoliły na przypisanie A. K. (1), w ramach czynu z pkt. II wyroku jedynie kradzieży laptopa na szkodę B. O.. Nieustalenie sprawcy kradzieży pierścionka, skutkowało natomiast uchynieniem zastosowanego na mocy art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody na rzecz E. A..

Również zasądzone od oskarżonych kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikłe ze śmierci córki i wnuczki nie są wygórowane, jeżeli zważy się wymiar ich cierpień i przeżyć.

Oczywistym jest, iż nie mogły być one orzeczone w „symbolicznej wysokości”, a stanowić adekwatną i wyważoną wartość, którą zasądzona kwota w istocie rzeczy, na pewno nie wynagrodzi wyrządzonej im krzywdy.

W pełni uzasadnione i zasadne było orzeczenie tego obowiązku z art. 46 § 1 k.k. w sposób solidarny (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. I KZP 40/00, LEX nr 4497, wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...) lipca 2014 r., sygn. akt III KK 55/14, LEX nr 1495944, A. Stefański – Komentarz do art. 46 kodeksu karnego, LEX nr 503244). Oczywistym też jest, iż słusznie orzeczono ten środek także wobec oskarżonego M. P. (1), gdyż truizmem jest twierdzenie, iż nie brał on udziału w tej zbrodni i dlatego też należało odstąpić od orzeczenia tego środka wobec niego.

Odnosząc się jeszcze do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych kar pozbawienia wolności zawartego, przede wszystkim w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. (1), przypomnieć należy, iż o takiej surowości nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sędziowskiego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących rozmiar kary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1982 r., Rw 542/82, OSNKW 1982, Nr 12, poz. 90).

Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi zatem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – uznać za „rażącą”, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 189/94).

Zachodziłaby więc wyraźna różnica pomiędzy karą orzeczoną przez sąd I instancji, a karą która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw zawartych w art. 53 § 1 i 2 k.k. W kontekście tych ogólnych uwag nie może być mowy aby orzeczona w pierwszej instancji kara była „rażąco surowa” wobec wszystkich oskarżonych.

Zważywszy na okoliczności podmiotowe jak i przedmiotowe przypisanych im działań, orzeczone kary należy uznać za odpowiednie i sprawiedliwe. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę charakter tych przestępstw, motywację oskarżonych, stopień społecznej szkodliwości, a także zakres odpowiedzialności każdego z nich. Również miał przy tym na uwadze jej cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz ich warunki i właściwości osobiste, a także zadania kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Faktem jest, iż orzeczona wobec oskarżonego P. N. (1) kara jest w istocie karą eliminacyjną, ale właśnie na taką karę oskarżony ten swoim postępowaniem i zachowaniem zasłużył. Dopuścił się w sposób wyjątkowo brutalny, bezwzględny i ohydny zbrodni zabójstwa i zgwałcenia.

Uwagi te są w pełni aktualne wobec pozostałych oskarżonych, których udział jednak w tej zbrodni był mniejszy.

Wskazać w tym miejscu jeszcze należy obrońcy oskarżonego M. P. (1), iż rzecz oczywista brak było podstaw do zastosowania wobec niego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k. Faktem jest, iż obciążył on swoich kolegów i współpracował z organami ścigania, to jednak nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności jego popełnienia, a w szczególności swojego udziału i roli w dokonaniu tego czynu (o czym była mowa wyżej). Warunkiem zaś skorzystania z dobrodziejstwa tego przepisu jest spełnienie obu tych warunków – których oskarżony nie spełnił i tym samym Sąd Okręgowy słusznie nie zastosował wobec niego dobrodziejstwa tego przepisu (co nie znaczy, iż nie potraktował jako okoliczności łagodzącej).

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

O kosztach sądowych za II instancję orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uznając, iż sytuacja materialna oskarżonych uzasadnia zwolnienie ich od tych kosztów.

ACz/al